CZĘŚĆ XI. № 24. ROK 6. (1835.)

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Wtorek, 26 Marca. / 7 Kwietnia.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 rub. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 rub. ass. *Półroczna,* 28 rub. ass.

## Wiadomości krajowe.

*Petersburg* 25 Marca. / 6 Kwietnia.

22 b. m. N. N. Państwo raczyli przyjmować na prywatném posłuchaniu Jenerał-majora Xięcia Pawła *Lichtenstein*, przybyłego tu w Wiednia, z urzędowém uwiadomieniem o zgonie Cesarza Franiszka I i o wstąpieniu na tron J. C. Mości Ferdynanda I. Adjutant xcia Lichtenstein, hrabia *Stadion*, miał również szczęście być przedstawionym N. N. Cesarstwu JJ.

Tegoż dnia Poseł Króla Jmci Francuzów, Marszałek Margrabia *Maison*, miał pożegnalne posłuchanie u N. N. Państwa.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów, mianowani kawalerami orderów: Sw. Stanisława 3 klassy, 17 b. m. w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby i prac, poświadczonych przez P. Jenerał Gubernatora, Jenerał-adjutanta xięcia Dołgorukoj, Prezes Wileńskiej Izby sądu Kryminalnego, Radzca Kolleg. Wsiewołod *Żadowski*, były Prezes Wileńskiej Izby sądu Cywilnego Józef *Syruć*, Marszałkowie szlachty powiatów: Nowogródzkiego Assesor Kolleg. Kalixt *Daniłowicz* i Szawelskiego Eligi *Kownacki*. — Sw. Włodzimierza 4 klassy, *17 b. m.* na poświadczenie Jenerał Gubernatora, Jen. Adjutanta xięcia Dołgorukoj o odznaczającéj się gorliwością służbie, Marszałek szlachty powiatu Brzeskiego, Kamerjunker Felix *Jagmin*.

*Ukazy* Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

*5 b. m.* Cywilny Gubernator Simbirski, Rzecz. R. Stanu *Zagriażskoj* uwolniony zostaje od tego urzędu i zaliczony do Ministerstwa Spraw Wewn.; obowiązek zaś Simbirskiego Gubernatora ma sprawować zostający w témże Ministerstwie Rzecz. Radzca Stanu *Żyrkiewicz*.

*8 b. m.* Kijowski Gubern. Pocztmistrz, Radzca Stanu *Choroszkiewicz*, na poświadczenie Głównego Zwierzchnika Wydziału Poczt o gorliwej i pilnej służbie jego, tudzież o poniesionych przez niego w pożarze stratach, otrzymuje w najłaskawszym darze, na wieczność, 2000 dziesięcin ziemi w takich, z własnego jego wyboru, Wielkorossyjskich gubernijach, gdzie, za odliczeniem na rzecz włościan skarbowych po 15 dzies. na każdą duszę, pozostają jeszcze swobodne grunta.

*tegoż dnia.* «W celu ułatwienia środków pomnożenia ludności i zachęcenia przemysłu w znakomitém swą starożytnością mieście Kijowie, roskazujemy:

1) Kupcom, którzy w Kijowie wybudują lub kupią domy, pozwolić zapisać się do gildyj bez opłaty gildyjnych podatków w przeciągu lat trzech, licząc od roku 1836, a mianowicie: tym którzy wybudują lub kupią domy wartości 20,000 rub. i więcéj, do 1 gildyi; od 10,000 rub. i więcej, do 2 gildyi i do 3000 r. i więcej, do 3 gildyi. Zaczynając zaś od 1839 roku w przeciągu lat dwóch, pobierać od nich połowę tylko ustanowionego gildyjnego podatku, nie uwalniając ich zresztą, w ciągu tej ulgi, od wypłaty ziemskich i miejskich powinności.

2) Po upływie ogólnego zakresu ulgi, na wszystkie stany zarówno rozciągnąć obowiązek płacenia podatków, bez względu na to, jak długo który z nich jéj używał.

3) Kupcy 1 i 2 gildyj, zostający w takowéj uldze, mają używać praw, jakie tym gildyom są nadane w gubernijach Małorossyjskich, Słobodzko-Ukraińskiej, Ekaterinosławskiej, Chersońskiej i Kijowskiej; co zaś do handlu w portach, ulegają prawidłom ogólnym.

4) Ten, kto zechce założyć w Kijowie, w zakresie ulgi znaczną fabrykę, uwalnia się od opłaty gildyjnych powinności, prócz opłat ziemskiego i miejskiego poboru, na lat pięć od czasu założenia. Założyciele fabryk mają udawać się s prośbami o to, przez Zwierzchność miejscową, do Ministerstwa Skarbu.

«Rządzący Senat nie omieszka uczynić ku wykonaniu niniejszego stosownych rozporządzeń.»

*10 b. m.* Sprawujący obowiązki Prezydenta Wileńskiéj Medyczno-chirurgicznéj Akademii, Rzecz. Radzca Stanu *Kuczkowski*, mianowany zostaje Prezydentem tejże.

*16 b. m.* Senator, Jenerał-porucznik *Lesowski*, na własną prośbę, uwalnia się zupełnie od służby.

*tegoż dnia.* Były Wileński Gubernijalny Marszałek szlachty, Szambelan, hrabia *Zabiełło*, w nagrodę szczególnych jego zasług, w tym urzędzie położonych, mianowany Radzcą Stanu.

*17 b. m.* Na poświadczenie Jenerał Gubernatora, Jenerał-adjutanta Xięcia *Dołgorukoj* o odznaczającéj się gorliwością służbie i szczególnych pracach Wileńskiego powiatowego Marszałka szlachty, dymisyonowanego byłych wojsk Polskich Porucznika *Hornowskiego*, mianowany on zostaje Assesorem Kollegialnym.

*Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.*

1) *12 b. m.* Z ogłoszeniem handlowego traktatu, zawartego między N. Cesarzem Wszech Rossyj, a Królem Szwecyi i Norwegii.

2) *13 b. m.* S przepisaniem form, podług jakich mają być doprowadzani do przysięgi Mahometanie, stawający u sądu w takich miejscach, gdzie się ich Mułły nie znajdują.

3) *16 b. m.* O pobieraniu po 5 rubli podatku od tatarów, mieszkających w Astrachaniu i tamecznej gubernii.

4) *18 b. m.* O przyjmowaniu nieruchomości, będących własnością mieszkańców miasta Borowicz, w gub. Nowgorodzkiej, na kaucye w dostawach na potrzeby tejże gubernii.

5) *19 b. m.* O dawaniu kwater Jenerałom i oficerom wszelkiego stopnia, policzającym się, s powodu ran, we flocie.

6) *20 b. m.* Iż żonom włościan obywatelskich, oddanych do służby wojskowéj bez zaliczenia za rekrutów, mają być wydawane pasporta na wolne mieszkanie, jeżeli tego żądać będą.

7) *Tegoż dnia.* O prawidłach postępowania względem tych, którzy, w przystępach pomieszania zmysłów, popełnią zabójstwo, lub nastawać będą na własne życie.

— P. Jenerał Adjutant hrabia Benkendorf oznajmił P. Ministrowi skarbu roskaz N. Cesarza Jmci, iżby na przyszłość nie wpuszczać w granice Rossyi takich prostego stanu cudzoziemców, którzy nie mają przy sobie najmniej dziesięciu Rejchstalerów.

— Do 1 oddziału 3 Depart. Rządz. Senatu weszły następne sprawy appelacyjne: z gubernii *Mohylewskiej:* 1) Kupca Łurji z obyw. Tadeuszem Perrotem o pieniądze— z *Wołyńskiej.* 2) Szlachcica Symona ze starozak. Dawidem Manzonem Ziemskim i Szmujłą Liwitcami, Chmielnickiemi, i spadkobiercami Xiędza Błędowskiego.—*S Podolskiej:* 3) Spadkobiercow Seweryna Mańkowskiego z obyw. Kazimierzem Niwiastowskim o pieniądze; 4) Spadkob. Józefa Michalskiego z obyw. Sulatyckiemi i Rakowskiemi o summę. — Za pretensyą obyw. Chodykiewiczowej o oddanie w jej dożywotnią possessyą wsi Olszanki, skonfiskowanéj za należenie jej syna, Hieromina Chodykiewicza, do powstania.

(Podług 3 ogłoszenia w Gazecie Petersb. pod d. 22 Marca b. r.)

— W ciągu *wtórej połowy* roku zeszłego 1834, wydobyto następną ilość drogich kruszców w Rossyi:

| | Złota. | | | Platyny. | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Pud. | Fun. | Zoł. | Pud. | Fun. | Zoł. | Doli. |
| *S kopalni Rządowych.* | | | | | | | |
| Ekaterynburskich | 15 | 36 | 8 | — | — | — | — |
| Złatoustowskich | 27 | 27 | 87 | — | — | — | — |
| Bohosłowskich | 22 | 23 | 23 | — | — | 7 | — |
| Gorobłahodatskich | — | 17 | 41 | — | — | 6 | — |
| Ogoł Rządowych | 66 | 24 | 63 | — | — | 13 | — |
| *S Kopalni właścicieli prywatnych.* | | | | | | | |
| Wierchisietskich korneta gwardyi Jakowlew | 23 | 12 | 37 | — | 1 | — | 6 |
| Kaslińskich i Kisztymskich kupca Rastorgujew | 10 | 16 | 65 | — | — | 44 | 12 |
| Niżn e ahilskich, spadkobierców Demidowa | 14 | — | 20 | 46 | 14 | 33 | 24 |
| Newjańskich, spadkob. Jakowlewa | 8 | 14 | 13 | — | 2 | 93 | — |
| Sysertskich, Spadkob. Turczaninowa | 11 | 1 | 61 | — | — | — | — |
| Szajtańskich, fabrykanta Jarcow. | 2 | 10 | 55 | — | — | — | — |
| Wierchnieufalejskich, PP. Gubin | 1 | 9 | 27 | — | — | — | — |
| Bilimbajewskich, hrabiny Stroganow | 2 | 2 | 31 | — | 2 | 42 | 48 |
| Wsewołodobłahodatskich, P. Wsewołożskoj | 1 | 32 | 61 | — | — | — | — |
| Rewd ńskich, Spadkob. Demidowa | — | 4 | 16 | — | — | — | — |
| Krestowozdwiżenskich, hrabiny Pollier | 1 | 11 | 21 | — | 33 | 27 | 24 |
| Spadkobierców Berghauptmana Medger | — | 3 | 35 | — | — | — | — |
| Preobrażeńskich, PP. Gusiatnikow | — | — | 12½ | — | — | — | — |
| Ogół prywatnych. | 75 | 38 | 68½ | 7 | 14 | 48 | 18 |
| Ogół Rządowych i prywatnych | 142 | 23 | 35½ | 47 | 14 | 61 | 18 |

— Podług ogłoszonej urzędowie tablicy o zmianach ludności w Moskwie, w ciągu zeszłego 1834 roku, urodziło się w tej stolicy dzieci płci męzkiej 4,520, płci żeńskiej 4,141, w ogóle 8,661.—Zaślubiono par 1,226—umarło płci męzkiéj osób 5,271, płci żeńskiej 4,515, w ogóle 9,786. W liczbie umarłych było dwie osoby 110, i jedna 114 lat wieku mające.

*Warszawa 20 Marca.*

16 b. m. Rospoczęto ciagnienie Obligacyj Udziałowych; znaczniejsze wygrane są następujące: złp. 270,000 na numer 25,420; złp. 20,000 na numer 136,789; złp. 4,000 na numer 77,340. Po złotych 2,500: numera 20,859 i 113,342. Po złotych 2,000: nra 116, 40,006, 90,830, 103,935 i 112,879. Po zł. 900: nra 1,948, 2,809, 10,553, 10,588, 19,925, 25,402, 25,445, 40,007, 42,738, 44,703, 51,760, 62,004, 62,440, 74,932, 74,943, 76,637, 77,313, 99,559, 107,554, 110,747, 124.340, 140,939 i 142,439.—17 b. m. znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: zł. 8,000 na nr. 75,534; po złp. 4,000: numera 70,433 i 90.837; po złp. 2,500: nra: 77,792 i 136,794; po złp. 2,000: nra. 25,136, 33,729, 67,550, 76,620, 77,348, 85,708, 90,800, 133,375 i 137,686.18 Marca. Przy ukończeniu losowania Obligacyj Udziałowych, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: zł. 20,000 na nr. 14,071; po zł. 8,000: nra: 36,582 i 62,412; po zł. 4,000: nra: 44,459 i 106,152; po zł.

2,500: nra: 26,364, 86,362, 131,686 i 137,652; po zł. 2,000: nra: 29,771, 32,170, 41,354, 42,734, 51,793 i 87,137. po zł. 900: nra: 33,787, 41,355, 54,287, 60,894, 74,927, 75,266, 84,039, 85,716, 86,383, 89,602, 91,323, 93,709, 96,054, 96,055, 112,857, 114,519, 120,882 i 133,589.

## Wiadomości zagraniczne.

*Londyn 20 Marca.* W izbie niższej 17 b. m. sir R. Peel wniósł bil o małżeństwach dyssydentów. — Prawem z r. 1754 przepisaném było iżby żadne związki małżeńskie nie mogły być błogosławione inaczej jak przez duchownych kościoła anglikańskiego i według jego obrzędów. Dopuszczone tylko zostały wyjątki dla żydów i kwakrów. Dyssydenci nieraz już uskarżali się na to prawo, i, ściśle rzeczy biorąc, sama sprawiedliwość wymaga zadośćuczynienia ich żądaniom. Doradzano już na to wiele środków: lecz jedne z nich nie zgadzają się z uczuciami wyznawców kościoła panującego, inne nie odpowiadają życzeniom dyssydentów. Sir R. Peel doradza uchwalenie dwóch razem ślubnych obrzędów: cywilnego i religijnego, s których pierwszy, cywilny uważać się ma za konieczny i obowiązujący, ostatni zaś ma zależeć jedynie od dobrej woli stron. Zasada ta jednakże nie ma się stosować do wyznawców kościoła panującego.

Sir J. Graham wniósł dwa bile: jeden mający na celu ułatwienie dobrowolnego zaciągania się majtków do marynarki Królewskiej, drugi o utrzymywaniu spisów wszystkich marynarzy. Na mocy tych bilów skarb ma mieć prawo zabierania do służby swojej wszystkich majtków kupieckich, którzy, w razie potrzeby, obwieszczeni o tém będą za pomocą odezwy; lecz każdy brany tylko być może raz jeden, i nie więcej jak na lat 5. Rok służby podczas wojny, liczony nadto będzie za dwa lata pokoju. Po 20 latach służby każdy majtek będzie miał prawo do pensyi dożywotniej, niezależnie od płacy za czynną służbę, jeśli ją nadal pełnić zechce. — Wszystkie te środki mają na celu zniesienie gwałtownego zaciągu majtków.

18*go*, bil P. Campbell, o zniesieniu aresztu za długi, odczytany został po raz drugi, a panu O'Connell pozwolono wnieść bil o uzupełnieniu praw o paszkwilach.

19*go*, P. Goulbourn złożył pierwszy raport komissyi mianowanej dla zbadania stanu kościoła panującego. Komissya radzi w nim niektóre zmiany co do granic rozmaitych dyecezyi, ograniczenie płacy biskupów odpowiednie rzeczywistej potrzebie, i zniesienie patronatów.

P. Lynch wniosł bil, ażeby małżeństwa katolików s protestantami zawierane przez xięży katolickich uznane były za ważne.

— W izbie parów 18 b. m., hrabia Mulgrave zapytywał, czyli rząd zamyśla o przedsięwzięciu jakichkolwiek środków prawodawczych w przedmiocie spraw Kanady, i czyli mianowano już jakiego pełnomocnika do tego kraju, dla sprawdzenia zażaleń mieszkańców? Hrabia Aberdeen odpowiedział, iż mianowany już został w tym celu i zatwierdzony przez Króla Jmci wice-hrabia Canterbury. Dzisiejszy rządca Kanady znajduje się w okolicznościach czyniących mu załatwienie tamecznych nieporozumień wcale niepodobnem, i dla tego uznano potrzebę mianowania szczególnego komissarza, ze stosownemi instrukcyami. — Lord Brougham uczynił uwagę iż, jeżeli wice-hrabia Canterbury wysyłany jest w charakterze arbitra, tedy należałoby podobnież mieć arbitra ze strony Kanady, ażeby sąd nie był jednostronnym. Lecz hrabia Aberdeen odpowiedział, iż wcale tu nie idzie o arbitrów; wice-hrabia Canterbury jedzie do Kanady w charakterze posła nadzwyczajnego, ze stosowną władzą, której używać ma pod własną odpowiedzialnością.

19*go*, lord Brougham złożył Izbie prośbę nadesłaną s Kanady, z żądaniem zmian w konstytucyi, iżby izba reprezentantów mogła mieć większy wpływ na zarząd dochodami krajowemi; reprezentanci domagają się nadto rękojmi względem zachowania w całości ich przywilejów, tudzież niektórych reform w izbie wyższej, dla dobra powszechnego potrzebnych.

— P. Ellice z jenerałem Sebastiani przybyli tu 17 b. m. z Douvres.

— Poseł turecki Namik-Pasza wyjechał stąd 19 b. m. przez Paryż i Wiedeń, napowrót do Konstantynopola, dokąd wezwany został dla zajęcia się obowiąskami z urzędu jenerała brygady sułtańskiej gwardyi. Nowy poseł, Nuri-Effendi, przywiózł z sobą dwóch młodych turków, mających uczyć się po angielsku, dla wytłumaczenia na język turecki niektórych pisarzy angielskich, a szczególniej romansów i najnowszych dzieł naukowych, które ściągnęły na siebie uwagę Sułtana.

— W jednym z dzienników Nowego Orleanu czytamy wiadomość o zamachu na życie prezydenta izby reprezentantów w Luisianie, P. Lanbranch, popełnionym na posiedzeniu samejże izby. Niejaki P. John Grymes napadł go naprzód z kijem w ręku, a gdy prezydent, nie mając innego środka obrony, dobył s kieszeni pistoletu i dał ognia nie mierząc do przeciwnika, ten ostatni strzelił doń podobnież z wielkiego olstrowego pistoletu, nabitego kulą, która, zadrasnąwszy w czoło jednego z deputatów, raniła samego prezydenta w ramię. — Izba mianowała natychmiast w tej sprawie komissyę śledczą.

*Paryż 22 Marca.* W izbie deputowanych 17 b. m. uchwalono bez głosowania summę 250,000 fr., na koszta nadzwyczajne jakich wymagają środki przeciw cholerze, grassującej w Marsylii, i przystąpiono do roztrząśnienia projektu prawa o odpowiedzialności ministrów. Po długich rosprawach względem 1*go* artykułu tego prawa odesłano go do komissyi. Drugi artykuł przyjęto według redakcyi komissyi, w słowach następujących.

«Art. 2. Ministrowie mogą być powołani przez izbę do sądu jedynie za zbrodnię zdrady, ucisku lub przekupstwa.»

Artykuł trzeci, z niektóremi poprawami przyjęty, brzmi jak następuje:

«Art. 3. Zbrodnia zdrady ze strony ministrów ma miejsce, ilekroć przez wydane roskazy, przez czynności popełnione lub umyślnie zaniechane, lub zawczasu ułożone plany uczynią zamach na bespieczeństwo osoby królewskiej, regenta, lub członków rodziny panującej, na całość konstytucyi, na wewnętrzne lub zewnętrzne bespieczeństwo kraju.»

18*go*, Komissya której zlecony został rozbiór 1*go* artykułu tegoż prawa, podała na jego miejsce dwa następujące, które przyjęto:

*

Art. 1. Akta woli królewskiej, z władzy Królowi służącej dawane, wykonywają się jedynie pod odpowiedzialnością jednego z ministrów. Wykonywający jakikolwiek akt woli królewskiej, z władzy Królowi służącej wynikły, lecz przez żadnego ministra nie podpisany, ulegają témsamem karom w 258 artykule kodexu karnego opisanym, niezależnie od innych kar cięższych, jakie za sobą natura tego aktu pociągnąć może.

«Art. 2 Każdy minister odpowiedzialnym jest za akta przezeń kontrasygnowane. Wszyscy zaś ministrowie razem, odpowiedzialni są za ogólne środki rządowe, w których uczęstniczyli.»

Przez tę zmianę w redakcyi 1*go* artykułu, dawniejsze artykuły 2*gi* i 3*ci*, przybierają numera 3 i 4.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Sir R. Peel w mowie mianej s powodu projektowanego zniesienia podatku od słodu, dał niektóre ciekawe wiadomości o cłach i podatkach ciążących w Anglii na rozmaitych płodach. Tak, podatek od słodu wynosi 57% procentu rzeczywistej jego wartości; cło od kawy zachodnio-indyjskiej 63%; od win Oporto, Xérès 75%; od romu 407%; na trunkach krajowych 333%; na gorzałce 627%; na wodce jadłowawej 930%.

— Znany kompozytor Paer wziął był niedawno trzy numera z loteryi Lyońskiej. Przechodząc mimo paryskiego biura tejże loteryi w dniu w którym się tam zwykle tablica wygranych losów wywiesza i widząc że jego numera nic nie wygrały, podarł je i rzucił. Jednakże, przez szczególny przypadek, wywieszona w dniu tym tablica była starą, i w kilka dni P. Paer z niemałem podziwieniem dowiedział się iż wygrał *terno* od 11,000 fr. Zwraca się więc natychmiast ku kollektorowi swojemu, i oświadcza że losy zgubił, spodziewając się że stosownie do dawniejszych urządzeń, wygrana po 6ścio-miesięcznej publikacie zostanie mu wypłaconą. Lecz na nieszczęście, wyszło właśnie nowe rosporządzenie, w moc którego wygrane opłacać się jedynie mają za okazaniem oryginalnych biletów. P. Paer, nie sądząc ministra skarbu upoważnionym do wprowadzania zmian tego rodzaju, wytoczył z dyrekcyą loteryi process o wygraną summę.

— W Londynie, w domu xżny Gordon, skradziono jej ostatnimi dniami brylantów na summę 10,000 f. sterlingów. Szczęściem były to tylko brylanty służące jej do codziennego użycia w towarzystwach; gdyż familijne swoje klejnoty, nieskończenie wyższej wartości, przez ostrożność złożyła była u swoich bankierów.

# Wiadomości handlowe i przemysłowe.

*Petersburg* 25 Marca. / 6 Kwietnia.

— Rosporządzeniem P. Ministra spraw wewnętrznych ustanowione zostały w niektórych gubernijach doroczne targi, dla zjazdu w dni oznaczone. W gubernijach Zachodnich targi te są następujące: *w Mohilewskiej*, w mieście Starym Bychowie, trzy, to jest: 2 Lutego, 9 Maja i 1 Pazdziernika — *w Podolskiej*, w miasteczku Bohopolu, w pow. Bałtskim, cztery: 2 Lutego, na Wniebowstąpienie Pańskie, 20 Lipca i 8 Września — we wsi Kalinówce, w pow. Winnickim, dwadzieścice cztery: 1 i 15 Stycznia, 12 i 26 Lutego, 12 i 25 Marca, 9 i 25 Kwietnia, 7 i 28 Maja, 4 i 24 Czerwca, 9 i 23 Lipca, 15 i 29 Sierpnia, 14 i 29 Września, 8 i 22 Pazdziernika, 1 i 26 Listopada, 8 i 27 Grudnia.

*Jarmark na Trzy Króle w Kijowie.* Na odbyty tegoroczny jarmark przywieziono do Kijowa towarów w ogóle za 1,691,968 r. Pomiędzy przywiezionemi Europejskiemi sukna były rossyjskie, polskie i angielskie. Szalów Rossyjskich było sztuk 410, wartości 36,000 r., Angielskich za 35,000 r. Tureckich za 40,000 r. — Kruszców i wyrobów kruszcowych za 624,960 r. — Wina zagranicznego za 120,000 r., kapeluszów słomianych damskich za 20,000 r. i t. d. Z Azyatyckich towarów, było szali bucharskich za 130,000 r., jedwabnych wyrobów za 80,000.

Przedano w ogóle towarów za 685, 354 r. więcej o 53,601 r. niż na przeszłorocznym jarmarku.

W czasie kontraktów w Styczniu, w Izbie Cywilnej Kijowskiej zebrano opłaty poszlinowej od praw przedażnych i innych tranzakcyj 46,476 r. 78 kop. sr. i 28,103 r. 4 kop. assygn. — (Jeżeli tu się rozumie zwyczajna opłata 4% od aktów wieczystych podług prawa pobierana, na ogół obrotów majątkowych wypadałoby 1,161,900 r. sr. i 702, 577 r. ass.)

— Jużeśmy ogłosili wyrachowanie ceny niektórych towarów w Londynie na krajowe wagi, miary i pieniądze: przydajemy teraz podobne obrachowanie cen głównych artykułów żywności, jakie były podług jednego z ostatnich prejskurantów: licząc 63 pudy na tonn, 3 pudy 5 funtów na centnar, 12 kwarterów na 16 czetwerti i biorąc kurs 10½ pensów za rubel assygnacyjny:

| | Na angielskie pieniądze. | Za jaką ilość. | Na rossyjskie pieniądze. | Za jaką ilość. |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica czerwona . | 32 szyl. | kwarter | 27 r. 44 k. | czet. |
| do | 46 — | — — | 39 — 44 — | — |
| ——— biała . . . | 36 — | — — | 30 — 86 — | — |
| do | 50 — | — — | 44 — 59 — | — |
| Żyto . . . . . . . . . | 32 — | — — | 27 — 44 — | — |
| do | 34 — | — — | 29 — 19 — | — |
| Jęczmień. . . . . . . | 26 — | — — | 22 — 29 — | — |
| do | 50 — | — — | 25 — 73 — | — |
| Owies . . . . . . . . . | 20 — | — — | 17 — 15 — | — |
| do | 28 — | — — | 24 — 1 — | — |
| Groch . . . . . . . . . | 30 — | — — | 25 — 73 — | — |
| do | 41 — | — — | 35 — 16 — | — |
| Masło . . . . . . . . . | 70 — | centnar. | 25 — 60 — | pud. |
| do | 88 — | — — | 32 — 15 — | — |
| Ser chester . . . . . | 54 — | — — | 19 — 72 — | — |
| do | 70 — | — — | 25 — 60 — | — |
| Szynki wędzone . . . | 46 — | — — | 16 — 80 — | — |
| do | 50 — | — — | 18 — 26 — | — |
| Swinina w pułciach. | 30 — | — — | 10 — 95 — | — |
| do | 34 — | — — | 12 — 42 — | — |

Mięso solone:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Wołowe *India* . . | 6 f. st. 10 sz. | tirs od 336 f. | 15 — | 91 — | — |
| — — pospol. 1 gat. | 5 — — | — — | 12 — | 25 — | — |
| Świnie *India*. . . | 4 f. st. 15 sz. | od 318 f. | 12 — | 22 — | — |
| — — pospolite . | 2 f. st. 12 sz. | za becz. 200 f. | 10 — | 70 — | — |

Nasienie:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Rzepakowe. . . . | 38 f. st. | za łaszt od 10 kwart. | 95 — | 15 — | czet. |
| | do 40 f. st. | ——— | 68 — | 58 — | — |
| Gorczycy białej. . | 6 sz. | buszel | 41 — | 16 — | — |
| | do 8 — | ——— | 54 — | 88 — | — |
| ——— ciemnej . | 9 — | ——— | 61 — | 74 — | — |
| | do 10 — 6 p. | ——— | 72 — | 3 — | — |
| Konicz. czerw. . | 44 — | centnar | 14 — | 50 — | — |
| | do 62 — | ——— | 22 — | 70 — | — |
| ——— białej . | 54 — | ——— | 19 — | 75 — | — |
| | do 75 — | ——— | 27 — | 43 — | — |
| Olej rzepakowy . | 51 — | ——— | 18 — | 66 — | — |
| — lniany . . . . | 43 — 6 p. | ——— | 15 — | 90 — | — |
| Wytłoczyny s siemienia lnian . . | 10 f. st. 10 sz. | za 1000 keksów czyli sucharów. w każdym po 3 funt. ang. . . . . . . . | 2 — | 80 — | — |

Pamiętać jednak należy, iż to są ceny produktów krajowych, cła nie opłacających.

# Dzieje spółczesne.

## O Jenerale Mina.

*(List do Wydawcy.)*

(Ciąg dalszy.)

Nowy Gubernator Abé niemając wojska, siedzieć musiał spokojnie. Zajął się poprawą zdemoralizowanej administracyi, lecz i tam znalazł silne przeszkody w Jeneralnym Intendencie Bessières. Smiały, lecz bezsilny wojownik, bił tylko w dłonie i mowił: «biedni Nawarczycy! was i Mina, i francuzi odzierają». Jenerał Espoz y Mina, śmiejąc się z uśpienia i bezsilności francuzów, ogłaszał odezwami zupełne onych zniszczenie. Wziął on dwa garnizony etapowe, s czterystą jeńcami, dwóma działami, z żywnością i bronią. Mina był panem Nawarry, miał już pięć batalionow piechoty, do tysiąca konnicy, cztery kompanie cudzoziemców, sześć dział polowych, broń dobrą angielską i francuską, amunicyi podostatkiem, magazyny pełne wszystkiego, kassę obfitą, jeńców do Anglii odesłanych, wojska ogółem przeszło 11,000 i gorali uzbrojonych po domach, gotowych stanąć w każdej nagłej potrzebie.

W tym zjawił się Jenerał Caffarelli s dziesięciotysiącznym oddziałem wojska. Odżył Jenerał Abé i wyruszył s całemi siłami przeciw wolonteryuszom. Jenerał Espos y Mina niechciał się zmierzyć s siłami którymby niewydołał. Rozsądnie uszedł on w góry Pyrenejskie. Abé chcąc go i tam zmusić do czynnej utarczki s 5,000 oddziałem ruszył za nim, zostawując więcej jak drugie tyle na przestrzeniach Nawarry, pod dowództwem trzech Jenerałów, s których jeden był szef jego sztabu baron Mocune; a mnie przyporuczył abym się przy nim znajdował dla uzyskania kontrybucyów pieniężnych. Jenerał Mocune postępował dość rozważnie w przywróceniu porządku wewnętrz Nawarry, w przyprowadzeniu miast do posłuszeństwa, w wypotrzebowaniu kontrybucyów pieniężnych, i konsumpcyjnych, podług urzędowych specyfikacyj, zgodnych s prawością: słowem, przywracał wzajemne stosunki między mieszkańcami a Rządem, które oddawna już były zerwane. Nim baron Mocune uskuteczniał przyporuczenia jenerała Abé, ten w różnych miejscach miał ważne utarczki s wolonteryuszami Miny, a zadając im znaczne straty wszędzie zostawał zwycięzcą. Wziął im przeszło 200 jeńców, nie straciwszy 30 ze swoich, lecz wyparć ich z gór na otwarte pola lub przymusić w ogólną rozsypkę, jak dotąd bywało, nie potrafił; miał bowiem za mało wojska do zdziałania tych skutków. Jenerał Caffarelli, który, dla odpoczynku, aż dotąd znajdował się w Pamplonie, widząc siły Espoza y Miny osłabione, i chcąc sobie przypisać całą sławę w pokonaniu onego, rozkazał przybydź baronowi Mocune z swoim i z drugiemi oddziałami, na których czele ruszył ku Valle, Zalzar i Roncal. Mieliśmy znaczny oddział kawaleryi, lecz dział nie było, gdyż onych tam prowadzić niepodobna. Znaleźliśmy oddziały Miny, lecz zamiast onych pobicia, szliśmy tylko jak w processyi jakiej, salutując zdaleka wystrzałami nieprzyjaciół naszych; a spielgrzymowawszy tym sposobem oba te Valle, traf zrządził że kula przeszła około samego czoła naszego Wodza. Staruszek spadł s konia, podjęliśmy go omdlałego i powróciliśmy do Pamplony. Na tym się zakończyła wyprawa Caffarellego, który, zostawiwszy jenerałowi Abé 4,000 piechoty i do 300 dragonów, ruszył sam dalej na swe przeznaczenie. Jenerał Espoz y Mina natychmiast z gór powrócił i około Pamplony w odległości dwóch i trzech mil rozlokował się. Jenerał Abé, prawdziwy i nieustraszony żołnierz, ustawnie wychodził przeciw jenerałowi Mina, który zawsze przyjmował utarczkę, a po mniej lub więcej pomyślnej walce, zawsze się rejterował i nigdy stanowczej bitwy nie przyjął: a gdy francuzi do Pamplony wracali, to wolonteryusze napowrót pod Pamploną swe stanowiska zajmowali. Ich batalijony za pierwszym sygnałem jeden drugiemu w pomoc leciały; tak, iż we dwóch lub trzech godzinach wszyscy wolonteryusze bywali skupieni. Jenerał Abé był przymuszony nietylko po żywność lecz nawet po drwa do lasu Carascal wychodzić, s kawaleryą i liczną artyleryą, a jednakże zawsze był attakowany. Taki stan rzeczy trwał przez lato, jesień i zimę 1812 roku, a Espos y Mina przez Juntę centralną został wyniesiony na stopień jenerała. S tego zdarzenia, jak równie s powodzeń wojennych, doszedł on do najwyższego stopnia dumy: tak, że osoby z najpierwszych familij, chcąc się z nim widzieć, musiały po kilka godzin czekać u drzwi jego kwatery, nim otrzymały audyencyą. W tym czasie wziął on mocno ufortyfikowany garnizon w Tafalla, gdzie 3 działa i przeszło 300 wybornych żołnierzy dostało się w moc Miny. Komendant tameczny oficer żandarmeryi Brune, był wzięty, a z rozkazu Miny bagnetami zakłuty i po ulicach tego miasta przez cały dzień włóczony. Byłby ten sam los potkał garnizon w Tudella, gdzie było kilkaset załogi i 30 dział dużego kalibru, które jeszcze od oblężenia Zaragozy tam były zostawione, gdyby jenerał Abé

dowiedziawszy się o marszu Miny ku Vittoria, nie ruszył śpiesznie s całą swą siłą do Tudelli i nie zabrał wszystkiego s tamtąd do Pamplony. Jenerał Mina, dokonawszy przedsięwzięcia swego w zabraniu tam transportu znacznego francuzom, a dowiedziawszy się o ruchu jenerała Abé i o tém żem się udał s kolumną do wybrania kontrybucyj, czémprędzej pospieszył do Nawarry: lecz już zastał Tudellę wypróżnioną, a kontrybucye z miast Tudella, Milagro, Peralta, Funes, Falces, Caparozo, Beyre, Olite i Tafalla wybrane. W tém ostatnim mieście podano mi propozycye od jenerała Espoz y Mina, co do summ będących w mym ręku, a przeszło 3,000,000 realów de Vellon wynoszących; zrobiono mi podzięki za tyle dowodow przychylności okazanych ku Nawarczykom, w zasłonieniu onych od zemsty francuzów, a szczególnie dwóch familij jemu przychylnych, których osoby od uwięzienia, a domy od płomieni obroniłem; przypomniano mi nawet jaką wdzięcznością pała ku mnie jenerał Espoz y Mina, za przyjaźne odwiedzenie don Xawerego Miny, jego Siestrzana, w Bayonie. Na co dałem odpowiedź jaką mi czas, miejsce i moj urząd dyktowały. W tym gdy się robił najśpieszniejszy powrót, gdy już byliśmy o dwie mile od Pamplony, gdy przeszliśmy najniebespieczniejsze miejsce to jest las zwany Carascal: aż tu ze strony Tiebas i Noain napadają na nas wolonteryusze Miny. Nigdy attaku zawziętszego Mina nie wydał; nigdy francuzi waleczniej się nie bili. Mina miał wszystkie siły swoje, do 12,000 piechoty i 800 jazdy wynoszące, chociaż tej ostatniej do attaku ryskować nie odważył się: Abé zaś miał 4,000 wojska zwanego piekielnym, ze 100 kawalerzystow, lecz przytem ogromny transport dział wielkich który go ambarassował. Doradzano jenerałowi Abé rzucić działa, a wówczas bez przeszkody uderzyć na wolonteryuszow, rokując pewne zwycięstwo; lecz on się na to nie zgodził. Bitwa trwała 8 godzin, aż do północy. Mina ścigał francuzów do bram Pamplony. Ci utracili 30 oficerów i 300 w zabitych i rannych; legło 3 adjutantów Abego, kilku sztabowych oficerów; jenerał Maucune miał sześć lekkich postrzałow; sam nawet Abé, który, s prostego żołnierza dosłużywszy się rangi jenerała dywizyi, nie dostał dotąd żadnego strzału, tu odebrał jeden w piersi, lecz kula odkrzyżow odpadła; a gdy mnie obok jego będącego kula trafiła w kieszeń i w chustce uwięzła, rzekł jenerał: «Panie «Recewerze, już Mina sił nie ma.»—Jenerał Mina równie wiele stracił. Raniono tam pułkownika Curuchaga, walecznego żołnierza; umarł on wkrotce z ran tych: mocno go żałowali wszyscy wolonteryusze, prócz Miny, który stracił w nim rywala sławy a może i władzy swojej. Gdyby jenerał Mina był przypuścił do attaku kawaleryą swoją, francuzi wieleby utracili: równie artylerya Miny, zbyt odlegle wystawiona, żadnego skutku nie czyniła; kule nawet nie dochodziły do kolumn francuskich. Takowa nieśmiałość Miny ocaliła francuzow i Pamplonę od widocznej zguby. Jenerał Abé, chcąc się pomścić z dopiero co odniesionej straty, chciał napaść znienacka na Minę; a dawszy odpoczynku swojemu wojsku przez godzin cztery tylko, i zasiliwszy go winem i chlebem, ruszył ku Puento de la Reyna, w kierunku wziętej przez wolonteryuszow drogi. Jenerał Mina, uwiadomiony o tym niespodzianym wojsk francuskich marszu, z zebranemi siłami leci na spotkanie się z nieprzyjacielem; przyszło tam także do silnej rozprawy; równie kawalerya Miny była nieczynną. Abé cofnął się ku Pamplonie, i o milę od tego miasta stanął na mocnej pozycyi, w miejscu zwanym El Portillo: Mina nie śmiejąc tam attakować zwrócił się do Puente de la Reyna. Francuzi stracili w tej utarczce przeszło stu ludzi, kilku oficerów, a przytém walecznego komendanta 5*go* pułku lekkiej piechoty, który raniony, gdy schwytany został, to mu wsadzili wolonteryusze pak ładunkow w gębę, a zapaliwszy one roztrzaskali głowę w oczach armii francuskiej, wołając «idź za Curuchagą.»

Jenerał Abé, po powrocie do Pamplony, nie mogąc działać zaczepnie, musiał siedzieć bezczynnie. Jenerał Mina nie mogąc nic przedsięwziąć przeciw Pamplony, a nie mając w Nawarze więcej nieprzyjaciela, przechadzał się tylko s swojemi batalionami. To trwało aż do Lutego 1813 roku: w tym to czasie z dywizyi jenerała Clausel przyszło do Pamplony 3000 ludzi; jenerał Abé ledwo dał im czas wytchnąć, i już wyruszył tak z niemi, jako i s całem swém wojskiem przeciw jenerałowi Mina. Dognano wolonteryuszow w Vianna, Estella i Santa Cruz de Campezo. Lecz Mina uznał za rzecz przyzwoitą wszędzie ustąpić przed 6000 francuzów. Szedł cały miesiąc, a nic stanowczego nie zaszło. W lasach około Santa Cruz do Campezo wzięto Minie bagaże, gdzie znaleziono znaczną część jego archiwum i różne korrespondencye. Przez wpadnięcie części onej w ręce moje wielem osob ocalił. Najważniejszą z nich była jednego znacznego negocyanta z Estella, nazwiskiem Modet; miał on wielką fabrykę prostych sukien, któremi nietylko mieszkańcow całej Nawarry, ale i cały korpus Miny, odziewał, i wiele robił ofiar dla wolonteryuszow. Był to człek ze wszech miar uczciwy i zaprzyjaźniony z Miną. Wzięli w tym lesie francuzi mały skład broni; znaleziono tam szpital chorych i opuszczonych od wszelkiej posługi, którym Abé nic złego nie robiąc przykazał mieszkańcom mieć nad niemi pieczę; owszem tych nawet rannych, których jenerał Mina po drodze w lesie zostawiał, aby się francuzi nad niemi pastwili, Abé oszczędził i przykazał mieszkańcom do szpitala dostawić. W Marcu przybył do Pamplony z 11,000 wojska jenerał Clausel, wódz naczelny armii Północnej w Hiszpanii, które z będącemi pod kommendą jenerała Abé składało do 18,000 bitnego i karnego żołnierza. W tym razie jenerał Mina udał się do zwyczajnych manewrów, rozsypał się w najdrobniejsze oddziały; pełno ich było w Nawarze, Biskai, Kastilii, w Rioxa i Arragonie: słowem Mina był wszędzie i nigdzie. Wszędzie go ścigały kolumny Clausela, lecz wszędzie bezskutecznie. *(d. c. p.)*

---

### Omyłka druku.

W przeszłym numerze, w ostatnim słupie Tygodnika, w wierszu 11 od dołu, *zamiast:* przeszedł on z głównego sztabu, *czytaj:* przeszedłem z głównego sztabu i t. d.

**Печатать позволяется. С. Петербургъ. 25-го Марта, 1835.** *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.